

Przeworski, Stefan

Studja nad figuralnymi zabytkami Egei i Azji Mniejszej w III i II tysiącleciu przed Chrystusem : typy afrykańskie na zabytkach kreteńskich

Przegląd Historyczny 26/2, 196-214

1926-1927

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

4. STEFAN PRZEWORSKI

STUDJA NAD FIGURALNEMI ZABYTKAMI EGIPCI I AZJI MNIJSZEJ W III-EM I II-EM TYS. PRZED CHR.

I.

Typy afrykańskie na zabytkach kretańskich.

W pracy niniejszej¹⁾ zamierzam zająć się przedewszystkiem rozbiorem przekazanych przez zabytki kretańskie typów mieszkańców Afryki. Nie posiadają one wprawdzie dla nas takiego zasadniczego znaczenia, jak pochodzące z tej samej epoki wizerunki ludów afrykańskich w sztuce najbliższych ich sąsiadów i skądinąd współplemieńców — Egipcjan, ani też nie wnoszą one wiele nowego do tego skomplikowanego, a przytem niemal zupełnie nietkniętego przez historyków i archeologów problemu, jakim są zagadnienia etniczne „Czarnego Lądu” w starożytności²⁾. Niemniej wszakże zasługują one na baczną uwa-

Praca przedstawiona na posiedzeniu Wydz. II-go Tow. Nauk. Warsz. w dn. 29 kwietnia 1927 r.

¹⁾ SKRÓTY: *Ant. Crét.* — *Antiquités Crétoises* t. I — III, 1907 — 1915; *BCH* — *Bulletin de la Correspondance Hellénique*; *BSA* — *Annual of the British School at Athens*; *Evans Palace* — *Evans The Palace of Minos at Knossos* I, 1921; *JDAI* — *Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts*; *JHS* — *Journal of Hellenic Studies*; *OLZ* — *Orientalistische Literatur-Zeitung*; *RA* — *Revue Archéologique*; *RV* — *Reallexikon der Vorgeschichte* hrsg. von Ebert; *ZDMG* — *Zeitschrift der Deutschen Morgenländischen Gesellschaft*.

²⁾ Zachowane w sztuce starożytnej typy ludów afrykańskich nie zostały dotąd zebrane i opracowane jako pewnego rodzaju całość. Być może, iż dałoby to również przyczynki do tej kwestji, mianowicie, iż każdy z ludów starożytnych, który zetknął się z Afrykanami, nadał wizerunkom ich w swej twórczości artystycznej swoiste pomiekanie. Tak więc podobizny Afrykanów, przedewszystkiem Murzynów, w sztuce egipskiej odznaczają się częstokroć przesadną brutalnością rysów, nie bez pewnej przytem domieszki karykaturalności. W sztuce grecko-rzymskiej poznajemy ich natomiast stale, jako typy groteskowe lub monsturalne, por. *Paribeni Saggi di Storia Antica e di Archeologia offerti a Giulio Beloch* 1910, 203nn. Nieliczne typy „afrykańskie” w sztuce assyryjskiej zestawia obecnie Unger *RV* IV, 1926, 111.

gę, chociażby z tego względu, że obok szeregu innych zabytków, wizerunki te są również dla nas dokumentem, przemawiającym za istnieniem w II-em tys. prz. Chr. stosunków pomiędzy egejskimi peryferiami Europy a północnym wybrzeżem Afryki. A jest to ze wszechmiar interesującym, nie tylko jako jeszcze jeden z licznych przejawów siły ekspansywnej i przedsiębiorczości handlowej Kreteńczyków, ale po prostu, jako wyraźny ślad pierwszej, dającej się stwierdzić w dziejach, próby eksploatacji Afryki przez lud europejski.

Typy ludzkie, którym poświęcona jest praca niniejsza, stanowią osobną zupełnie grupę wśród tych wszystkich, które przekazane zostały przez figuralne zabytki sztuki kreteńskiej. Dochowały one bowiem w przeważającej ilości wizerunki zachodnioazjatyckich krótkogłowców i nadśródziemnomorców, które to rasy stanowiły dwa główne odłamy zaludnienia Krety w epoce przed inwazją grecką³⁾. Niezależnie wszakże od tych wizerunków ludności rdzennej zapoznają nas zabytki kreteńskie z szeregiem typów, które zakwalifikować musimy jako wyobrażenia ludów obcych, t. zn. nie wchodzących w skład rdzennego zaludnienia Krety w owej epoce. Jak dotąd tworzą one w sztuce kreteńskiej grupę niezbyt liczną⁴⁾ i niewiadomo, czy poczytywać wolno to wyłącznie za przypadek. Niezawodnie od Kreteńczyków, narodu kupców i żeglarzy, których statki przebiegały w II tys. prz. Chr. we wszystkich kierunkach morze Śródziemne, mogliśmy spodziewać się bogatej i różnorodnej kolekcji wizerunków tych wszystkich ludów, które poznane zostały przez nich podczas owych wypraw zamorskich. Skoro tego brak w sztuce kreteńskiej, to przyczyny szukać przedewszystkiem należałoby w ogólnych tendencjach jej rozwoju⁵⁾. Ze starożyt-

³⁾ Przedstawiłem to w mej niedrukowanej rozprawie doktorskiej p. t. *Studja nad pochodzeniem przedgreckiej ludności Krety*.

⁴⁾ Za wizerunki ludów obcych (niekreteńskich) w sztuce kreteńskiej uważam następujące:

- a) Typy ludów Afryki, będące przedmiotem pracy niniejszej;
- b) typy o żółtej barwie ciała;
- c) „*saphran gatherer*”;
- d) t. zw. *cup bearers*;
- e) postać brodatego łuczniczka na fragmencie płaskorzeźby z *Knossos*. Przez Evans'a chronologicznie nieoznaczony, zdaje się, że LMII. BSA VII, fig. 13, *JDAI* 1915, 262, fig. 10; Lagrange *La Crète ancienne* 1908, fig. 85; por. uw. 58, p. 2.

⁵⁾ Charakterystycznym jest np., iż mimo ścisły kontakt Krety z Egiptem, sztuka kreteńska nie przekazała dotąd ani jednego wizerunku Egipcjanina. Na podstawie tego, iż na t. zw. wazie żeniców z *Haghia Triada*, MMIII/LMI (Hammarström *Der minoische Fruchtbarkeitszauber*, *Acta Acad. Abocensis*, Hum. III 1922) muzykant trzyma *sistrum*, instrument niewątpliwie egipskiego pochodzenia, przypuszczają Glotz *Civilisation égéenne* 1923, 243 i Röder *RV I* 1924, 39, że

nych pierwsi bowiem Egipcjanie dali nam w swych zabytkach całe album etnograficzne znanego im świata, później także Assyryjczycy pozostawili pokaźny poczet wizerunków ludów obcych⁶⁾, wreszcie sztuka hellenistyczna i rzymska uwieczniły barbarzyńców. W sztuce kreteńskiej, gdzie postać ludzka pojawia się wprawdzie stosunkowo wcześnie⁷⁾, ale obca jest niemal zupełnie niektórym jej gałęziom⁸⁾ i odgrywa naogół rolę drugorzędną, podczas gdy punkt ciężkości twórczości artystycznej spoczywa stale w kompozycjach ze świata roślinnego i zwierzęcego, nie istnieją należyte warunki i skłonności w tym kierunku. Wskutek tego artysta kreteński jest daleko mniej wnikliwy od swego egipskiego kolegi w subtelności rasowe, fizjognomji ludzkiej i bez porównania mniej wagi przywiązuje do wiernego ich oddania. Potrafi on jeszcze uchwycić naogół trafnie typ rasowy swego własnego środowiska. Natomiast przedstawiając ludy obce, nie posiada on w większości wypadków umiejętności ścisłego oddania szczegółów ich odrębnego extérieur, a nadto niejednokrotnie nie cofa się przed zastosowaniem szeregu uproszczeń, przez co zasada wierności etnicznej oddawanych postaci ustępuje na drugi plan wobec artystycznych koncepcyj utworu.

To nam wyjaśnia pewne dowolności, jakie dostrzegamy w artystycznym traktowaniu typów obcych przez sztukę kreteńską. Tak więc, dla scharakteryzowania jednego z ludów niekreteńskich, zadawalnia się artysta zaakcentowaniem jego odrębności etnicznej, li tylko przez zastosowanie odmiennej barwy dla ciała ludzkiego. W miejsce koloru czerwonego, którym w sztuce kreteńskiej, w ślad za malarstwem egipskim, oznaczana jest stale pleć męska rdzennych mieszkańców Krety⁹⁾, występują na kilku zabytkach postacie o żółtej barwie ciała, strojem i fryzurą zdradzające niewątpliwą przynależność do kręgu kultury egejskiej¹⁰⁾. Nasuwa to przypuszczenie, że barwą żółtą ozna-

zarówno muzykant, jak i przewodnik procesji są Egipcjanami. Otyłość przewodnika, w przeciwstawieniu do smukłych postaci wieśniaków kreteńskich, nie może być uważana za wystarczający dowód, któryby przemawiał za jego egipskim pochodzeniem.

⁶⁾ Unger *RV IV* 1926, 110nn., tabl. 70nn.

⁷⁾ V. Müller *JDAI* 1925, 85nn.

⁸⁾ T. np. w ceramice. Tylko kilka fragmentów naczyń z okresu kamaresowego malarstwa wazowego zachowało postacie ludzkie, lecz przedstawione zupełnie schematycznie: K. Müller *JDAI* 1915, 281^s i V. Müller *JDAI* 1925, 85^s.

⁹⁾ Rodenwaldt *Tiryns II* 1912, 78^s, Reichel *Jahreshefte d. Oesterr. Arch. Inst.* 1908, 253nn.

¹⁰⁾ a) „*Town Mosaic*”, Knossos, MMII, wojownicy egejscy. Evans *BSA VIII*, 19n. i fig. 10 oraz *Palace I* 1921, 308nn. i fig. 228p. s. t.; por. Müller *JDAI* 1915, 268n.

b) „*Priest King*”, Knossos, LMI. *Ant. Crét.* III; tab: 9; Bossert *Altkreta*

czali artyści kreteńscy poprostu jeden z ludów, zamieszkujących którąś z „prowincyj” Egei. Podtrzymuje je fakt, że na fresku z *Tirynsu*, obok wojownika czerwonego (zgodnie z tradycją artystyczną kreteńską, przeszłą w następstwie do sztuki kontynentalnej), przedstawiony jest drugi wojownik w kolorze żółtym¹¹⁾, co dowodzi, że twórca fresku, przez równoczesne zastosowanie dwóch rozmaitych kolorów, pragnął dać możliwość rozróżnienia przedstawicieli dwóch odmiennych szczepów. Niezawodnie użycie koloru żółtego, w każdym z trzech zanotowanych przez nas wypadków, nie posiada charakteru przypadkowego i dorywczego, ale widzieć w tem trzeba najprawdopodobniej utarty w malarstwie kreteńskim zwyczaj stałego charakteryzowania jednego i tego samego ludu przy pomocy określonej barwy ciała. Nie znaczy to, oczywiście, abyśmy skutkiem tego dopatrywać się mieli istnienia w obrębie Egei odłamu etnicznego o żółtej pigmentacji¹²⁾ skóry, podobnie jak dominujące stosowanie koloru czerwonego nie upoważnia bynajmniej do przypisywania Kreteńczykom brązowego jej odcienia¹³⁾. Innemi słowy, w obu wypadkach kolor fresku nie oddaje naturalnej barwy ciała, jak to ma stałe miejsce w malarstwie egipskiem. Tembardziej stosować się to musi do fresku „*saphran gatherer*”¹⁴⁾. Zupełnie sporadyczne użycie w nim barwy niebieskiej dla oznaczenia

1923³, fig. 78; Prasnchniker *Kretische Kunst* 1921, fig. 13. Por. BSA VII, 15n.; VIII, 19 i X, 2; Müller *JDAI* 1915, 269n. Tylko Seager *Ant. Crét.* III, str. VII utrzymuje, iż ten relief stiukowy posiada białawą barwę ciała i dopatruje się analogii z malarstwem egipskiem, które osobę królewską przedstawia często w odcieniu jaśniejszym, niż podwładnych, dla zaakcentowania w ten sposób szlachetnego pochodzenia. Rodenwaldt *Tiryns II* 1912, 238 suponuje, że stiuk powyższy przedstawia posła lub władcę obcego szczepu, akcentując w ten sposób jego typ niekreteński.

c) *Tiryns*, LMIII, p. uw. 11.

¹¹⁾ Rodenwaldt *Tiryns II* 1912, tab. XIb i str. 118, p. 152; por. tamże, 78³

¹²⁾ Bossert *Altkreta* 1923³, uw. 78 wyraża się przeto nieściśle, skoro w „*Priest King*” suponuje „*Angehörigen der gelben Rasse*”.

¹³⁾ W ten sposób Glotz *Civilisation égéenne* 1923, 75 objaśnia zupełnie błędnie genezę stosowania koloru czerwonego w malarstwie kreteńskim. Sztuka egipska z dużym poczuciem antropologicznym używa jednej i tej samej barwy czerwono-brązowej w wizerunkach Egipcjan, Nubijczyków i Tehenu libijskich, którzy wszyscy byli Hamitami; Müller *ZDMG* 1924, 41. Artysta kreteński stosował zaś kolor czerwony nie dlatego, aby ludność Krety posiadać miała ciemniejszą pigmentację skóry od reszty ludności Egei; za jego sprawą to, co w Egipcie zachowało istotne uzasadnienie antropologiczne, na Krecie stało się, z chwilą dokonania zapożyczenia, zwykłym szablonem, pozbawionym swej pierwotnej treści.

¹⁴⁾ *Knossos*, MMII. Evans *Palace I* 1921, tabl. IV; Bossert *Altkreta* 1923³, fig. 54; Reinach *Gazette des Beaux Arts* 1923, 230; V. Müller *JDAI* 1925, 91, fig. 11.

ciała ludzkiego¹⁵⁾ jest może czysto konwencjonalnym sposobem wyróżnienia jednego z ludów obcych w kompozycji malarskiej i nie może, oczywiście, posiadać jakiegokolwiek uzasadnienia antropologicznego. Jednym i drugim razem malarz kreteński użył zatem celowo barwy odmiennej poprostu, jako najprymitywniejszego środka artystycznego, dla podniesienia odrębności etnicznej przedstawianych postaci od tego ludu kreteńskiego, który w myśl utartego zwyczaju oddawany był w sztuce za pomocą barwy czerwonej.

Podtrzymuje to przypuszczenie również ta okoliczność, że w malarstwie kreteńskim określony typ rasowy nie zawsze idzie w parze z określoną barwą ciała. Posiadamy bowiem żółte i czerwone zarazem typy nadśródziemnomorskie, a obok tego zarówno krótkogłowcy, jak przedstawiciele rasy nadśródziemnomorskiej są żółci¹⁶⁾, podczas gdy postacie męskie o czerwonej barwie ciała i kobiece o białej posiadają bez wyjątku typ zdecydowanie nadśródziemnomorski. Pozwalałoby to może przypuszczać, że lud, przedstawiony na zabytkach egejskich barwą żółtą, byłby pod względem rasowym niejednorodnym, skoro, prócz typów nadśródziemnomorskich, dają się stwierdzić również krótkogłowcy. Szczupła jednak narazie ilość tych zabytków, ich chronologiczne ugrupowanie¹⁷⁾ i zupełna, skutkiem ich anepigraficznego charakteru, zagałkowość owego żółtego szczepu, nakazują chwilowo powstrzymać się od tego rodzaju wniosków. Wydaje się raczej bliższym prawdopodobieństwa, iż sztuka kreteńska nie potrafiła stworzyć dla ludu tego wyraźnie skryształizowanego typu o bardziej dokładnej charakterystyce antropologicznej, ale zastosowała, jako jedyny środek zaakcentowania jego odrębności etnicznej, efekt malarski.

Innego rodzaju niekonsekwencję dostrzegamy we freskach z ostatniego okresu malarstwa kreteńskiego. T. zw. *cup bearer*¹⁸⁾ czerwona

¹⁵⁾ Wątpliwem jest, czy uważać wolno to wyłącznie za przeżytek dawniejszej tradycji artystycznej, jak przypuszcza Evans *Palace I* 1921, 265n. Nie posiadamy na to żadnych danych. W malarstwie wazowym z okresu kamaresowego brak przecież scen figuralnych, a już figurki z *Petsosá*, MMI (p. uw. 56) pomalowane są zależnie od płci, na czerwono, bądź też na biało.

¹⁶⁾ Typ nadśródziemnomorski posiadają wojownicy „Town Mosaic”, natomiast „Priest King” jest wyraźnie krótkogłowy.

¹⁷⁾ „Town Mosaic” z MM. II, „Priest King” z LM. I, a fresk z Tirynsu — z LM. III.

¹⁸⁾ *Knossos*, LM. II. Reinach *L'Anthropologie* 1904, 280, fig. 31; Lagrange *La Crète ancienne* 1908, tab. tyt.; Hall *Aegean Archaeology* 1915, fig. 71; *Ant. Crét.* III, tab. 12; Evans *Palace I* 1921, fig. 2c; Bulle *Der schöne Mensch* 1922², tab. 34; Bossert *Altkreta* 1923², fig. 59.

barwą ciała i typem nadśródziemnomorskim¹⁹⁾ nie różni się zupełnie od rdzennych mieszkańców Krety. Fresk ten jest tylko ułamkiem wielkiego fryzu, przedstawiającego pochod młodzieńców, niosących wazy²⁰⁾, a drugi podobny fryz zachował się również w stanie szczątkowym²¹⁾. Kompozycja i temat tych fryzów zapożyczone są zapewne ze sztuki egipskiej: częste w grobach tebańskich upamiętnianie składania daniny przez ludy zwyciężone lub sprzymierzone mogło dać malarzowi kretańskiemu pomysł do uwiecznienia takiego samego momentu z dziejów monarchji kretańskiej. W osobie „cup bearer“ mielibyśmy zatem przedstawiciela jednego ze szczepów obcych, składającego daninę władcy Knossos²²⁾. Tu zatem artysta, przy całej świadomości, iż przedstawia lud niekretański, nie uważał bynajmniej za niewłaściwe oddać go za pomocą tych samych zupełnie środków artystycznych, jakie malarstwo kretańskie stosowało dla scharakteryzowania rdzennej ludności wyspy, i tylko sam temat kompozycji oraz kilka drugorzędnych szczegółów wskazują na obcoplemienny charakter „cup bearer'a“.

Uwagi, wypowiedziane powyżej o niektórych typach obcych w sztuce kretańskiej są konieczne i niezmiernie pouczające dla lepszego zrozumienia charakteru tych zabytków kretańskich, które przekazały wizerunki ludów afrykańskich.

Jest to nieliczna dotąd grupa. Należą tu przede wszystkim wojownicy afrykańscy „*Town Mosaic*“²³⁾. Rozległa ta kompozycja, zacho-

¹⁹⁾ Początkowo Evans *Monthly Review* 1901, 124 i *BSA* VI, 15n., a za nim Burrows *Discoveries in Crete* 1907², 167, uważał, iż cup bearer jest krótkogłowcem. Natomiast według Dawkins'a *BSA* VII, 155, do poglądu którego przychyliła się obecnie Evans *Palace* I, 1921, 8, posiada on typ nadśródziemnomorski i do tego wniosku prowadzi istotnie analiza zabytku.

²⁰⁾ Rekonstrukcja znana mi z nieopublikowanej dotąd fotografii naśladownictwa Gillieron'a.

²¹⁾ Knossos, LM. II. Lagrange *La Crète ancienne* 1908, fig. 91; Lichtenberg *Mitt. Vorderasiat. Gesellsch.* 1911, II, fig. 4; Bossert *Altkreta* 1923², fig. 58; por. Evans *BSA* VI, 12nn.

²²⁾ Możliwe, iż niewolnika. Na to wskazywałby znak kwadratowego kształtu, znajdujący się pod uchem, który nie jest tatuowaniem, rozpowszechnionem w Egei starożytnej, por. Wolters *Hermes* 1903, 265nn., Déchelette *RA* I 1907; 38nn., Mosso *Origine della civiltà Mediterranea* 1910, 184nn., ale najprawdopodobniej piętnem niewolniczym. Sądząc ze stroju, byłby to może przedstawiciel jednego ze szczepów egejskich, składającego daninę władcy Knossos. Beloch *Ausonia* 1911, 223 i *Griech. Gesch.* I 1, 1912², 75¹ przypisuje mu niesłusznie „kastanienbraunes Haar“ i dopatruje się w nim, jak i Reche *RV* III 1925, 132, Greka. W każdym jednak razie nie wolno go uważać za Kretańczyka, jak to czyni dotąd większość.

²³⁾ Knossos, MM. II. Müller *JDAI* 1915; 268n.; Evans *Palace* I 1921. 301nn.; por. Karo *OLZ* 1922, 383.

wana w mniej lub więcej uszkodzonych fragmentach, przedstawia walkę, rozgrywaną się dokoła miasta, położonego, zdaje się, na wybrzeżu morskiem, na co wskazuje obecność statku²⁴). Do jednej partji walczących należą wojownicy egejscy, scharakteryzowani żółtą barwą, o których poprzednio była mowa. Przeciwnicy ich²⁵) przedstawieni zostali za pomocą ciemnobrunatnej barwy ciała, która tu użyta została wogóle po raz jedyny w sztuce kretańskiej. Artysta nie zamierzał zapewne zaznaczyć przez zastosowanie kontrastu barwnego tylko różnicy pomiędzy dwiema grupami walczących, ale użył on ciemniejszej barwy w oddaniu ciała ludzkiego celowo dla zaakcentowania, że przeciwnicy Egejczyków istotnie odznaczają się od nich ciemniejszą pigmentacją skóry. Niestety zachowali się oni we fragmentach, na podstawie których ani jedna postać „brunatnego“ wojownika nie daje się zrekonstruować w całości. Temniemniej dostrzec możemy, że niektóre ułamki przechowały wyraźnie steatopigialny korpus, rozwinięty silnie abdomen i wybitnie prognatyczną dolną partję twarzy, które to cechy stają się jeszcze jaskrawsze w przeciwstawieniu do smukłych wojowników egejskich typu nadśródziemnomorskiego²⁶). Nasuwa się przeto zupełnie prawdopodobne przypuszczenie, że wojownicy zwyciężeni przedstawiać mają jakiś, bliżej zresztą nieokreślony, szczep pochodzenia afrykańskiego. W związku z tem wypada zatem podkreślić przejawiające się niewątpliwie w „Town Mosaic“ usiłowanie do wiernego, o ile możliwości, oddania odrębności etnicznej na podstawie trafnej obserwacji cech antropologicznych, usiłowanie, które przejawia się w rysunkowym podkreśleniu niektórych właściwości somatycznych i kolorystycznym — odmiennej pigmentacji skóry.

Nie we wszystkich wszakże zabytkach kretańskich, przedstawiających Afrykanów, postulat wierności rasowej uzgodniony został w ten sposób z założeniami artystycznymi kompozycji. Zaniemnieje go wy-

²⁴) Evans *op. cit.*, fig. 229 (a prow of a vessel?).

²⁵) Evans *op. cit.*, fig. 228z i 230a b. c.

²⁶) Evans *op. cit.*, 310. Interesującym szczegółem jest, iż wojownicy afrykańscy są rozmiarów znacznie mniejszych od egejskich. Obserwujemy to również we fresku z Knossos, o którym niebawem będzie mowa, gdzie oficer kretański wydaje się wyższy od swego afrykańskiego podkomendnego, por. *BCH* 1923, 531. Podobnie na kubku steatytowym z *Haghia Triada*, MM.III/LM.I (*Paribeni Rendiconti Lincei* 1903, 334, *Hall Aegean Archaeology* 1915, tab. XV, 2, Bossert *Altkreta* 1923², fig. 87n.) postać monarchy przewyższa nieco oficera i żołnierzy. Czyżby wobec tego w sztuce egejskiej istniał zwyczaj przedstawiania ludów obcych w rozmiarach mniejszych?

rażnie na ich korzyść artysta kreteński w t. zw. *Jewel Fresco* z *Knossos*²⁷⁾.

Na zachowanym fragmencie widoczne są palce mężczyzny, przytrzymujące naszyjnik. Klejnot składa się z okrągłych perełek z wisiorami w kształcie główek „murzyńskich“. W przeciwieństwie do ręki ludzkiej, wydobytej przez relief stiukowy, ta część utworu przedstawiona została wprost jako fresk na płaszczyźnie. Wszystkie główki „murzyńskie“ są jednakowe. Czarne kędzierzawe włosy, grube wargi oraz nader charakterystyczne rysy twarzy na pierwszy rzut oka nie pozwalają wątpić, iż mamy tu przedstawicielkę jakiegoś szczepu afrykańskiego. Jest to bowiem kobieta. Z uszu jej zwieszają się potrójne kolczyki. Twarz przedstawiona została wszakże za pomocą barwy żółtej, podobnie jak cały naszyjnik, niewątpliwie dla zaakcentowania, że zarówno klejnot, jak i jego części, wykonany był ze złota. Tutaj więc malarz dla zachowania jednolitości kompozycji i osiągnięcia właściwego efektu artystycznego świadomie odstąpił od zasady wierności rasowej i zadowolnił się wyłącznie uchwyceniem rysów fizjognomji dla podkreślenia typu antropologicznego przedstawionych główek, nie uważając za konieczne oddanie ciemnej barwy skóry odpowiednim środkiem malarskim.

W malarstwie kreteńskim występuje postać „afrykańska“ po raz trzeci na fresku z *Knossos*²⁸⁾. Przedstawia on postacie dwóch wojowników w marszu, z których pierwszy zachowany w całości, o czerwonej barwie ciała, jest Kreteńczykiem. Postępujący za nim wojownik w takim samym stroju, znany jest niestety tylko w ułamku²⁹⁾. Brak części lewej nogi, a nadto górnej partji tułowia i głowy. Barwa ciała jest czarna, malarz miał zatem zupełnie wyraźnie na myśli zaakcentowanie przynależności rasowej wojownika. Wskutek braku głowy nie posiadamy jednak możności stwierdzenia, jak dalece trafnie zdołał artysta uchwycić typ rasowy mieszkańca Airyki. Z zachowanego fragmentu widzimy bowiem, że sylwetka Afrykanina smukłością swą nie różni się zupełnie od przedstawionej, w myśl utartego zwyczaju sztuki kreteńskiej, postaci kreteńskiego wojownika³⁰⁾. Jeśli przeto

²⁷⁾ *Knossos*, M.M. III. Repr. Evans *Palace* .I, 1921, fig. 231 i 383. Por: *BSA* VII, 26n.

²⁸⁾ *Knossos*, L.M. I. Repr. Waldston *JHS* 1924, 225, fig. 1. Być może, iż najemnik w służbie kreteńskiej lub niewolnik pochodzenia afrykańskiego, jak przypuszcza Evans; por. *BCH*. 1923, 531 i *RA* 1923, 326.

²⁹⁾ Wydaje się on nieco mniejszych rozmiarów od Kreteńczyka, przypuszczalnie swego zwierzchnika, por: uw. 26.

³⁰⁾ Waldston *JHS*, 1924, 224n.: „the distinctive feature, most salient and characteristic in these figures is the narrow wasp-like waist accentuated in its narrowness by the comparative protrusion of buttocks, hips and thighs“. Déonna

autorowi fresku nie uszły nawet pewne cechy postawy, różniące mieszkańca Afryki od Europejczyka, to jednak nie umiał on lub też nie uważał poprostu za stosowne odtworzyć ich z zupełną dokładnością. Z tego przeto względu wydaje się mocno nieprawdopodobnym, aby fizjognomja ludzka mogła we fresku tym oddawać z większą dokładnością typ rasowy i przypuszczalnie przedstawiona była według utartego szablonu malarstwa kretańskiego, tembardziej, że fresk robi wrażenie utworu podrzędniejszego artysty, który użył wyłącznie, jako charakterystyki etnicznej, czarnej barwy dla ciała ludzkiego.

Może najwyraźniej uchwycony został typ „afrykański” na grawiurze muszlowej z *Haghios Onouphrios*³¹). Grube i mięsiste wargi, spłaszczony i wydatny zarazem nos, szerokie nadmiernie oczy, stosunkowo wielkich rozmiarów uszy zdradzają w sposób oczywisty cechy negroidalne. Górna część głowy ścięta, twarz z zarostem. Szkoda zatem, iż relief jest niekompletny, ponieważ artysta uchwycił rysunkowo typ „afrykański” zupełnie dobrze, kładąc wyraźnie nacisk na szereg charakterystycznych cech fizjognomji ludzkiej. Należy nadto przypuszczać, iż grawiura ta nie posiadała przedtem samodzielnego znaczenia, ale stanowiła zapewne fragment jakiejś większej, nieznaney kompozycji, z którą głowa „murzyńska” mogła mieć jedynie luźny związek, spełniając rolę dekoracyjną.

Przegląd zabytków kretańskich, które zachowały wizerunki Afrykanów, pozwala obecnie sformułować kilka uwag natury ogólnej, dotyczących się przedewszystkiem sposobu przedstawiania tych ludów w sztuce kretańskiej.

Nie ulega wątpliwości, iż wszystkie opisane poprzednio zabytki poświadczają znajomość ludów Afryki przez mieszkańców Egei, specjalnie ze strony Kretańczyków. Stanie się to zupełnie zrozumiałe w świetle tych faktów, które niebawem zostaną przedstawione. Znajomość ta musiała być jednak nader powierzchowna i pod pewnemi względami przypadkowa. W sztuce kretańskiej nie utrwała się bowiem jakiś wyraźnie zdefiniowany antropologicznie i sprecyzowany artystycznie typ „afrykański”, jak to ma przedewszystkiem miejsce

Rev. des études grecques 1910, 380 i *Les toilettes modernes de la Crète minoéenne* 1911, 15 widzi w tem „non seulement une manque d'élégance, mais la survivance d'un schéma primitif de l'art”. Kretańczycy starożytni, jak poświadczają znaleziska antropologiczne, Duckworth *BSA* IX, 353nn., byli naogół nieznacznego wzrostu, skutkiem czego upodobanie do smukłości postaci, przejawiające się w sztuce, posiada źródło wyłącznie estetycznej natury, a nie da się wytłumaczyć, jako utrwalenie cech fizycznych ludności.

³¹) Evans *The Early Nilotic, Libyan and Egyptian Relations with Minoan Crete* 1926, fig. 27a.

w sztuce Egipcjan, gdzie typ murzyński oddziela się dosadnie od nubijskiego³²⁾, ale wizerunki Afrykanów posiadają, każdy dla siebie, charakter zupełne sporadyczny i poniekąd oderwany. Wynika to już z samego charakteru i rodzaju kompozycji, w których te wizerunki Afrykanów znalazły pomieszczenie. Wskutek tego brak pomiędzy temi wszystkimi zabytkami jakiegokolwiek silniejszej więzi w artystycznym traktowaniu typu ludzkiego.

Tak więc na fresku z Knossos zastosowano czarną barwę dla ciała ludzkiego. W „Town Mosaic” wprawdzie zostały podchwyczone niektóre znamiona rasowe, ale dla zaakcentowania kontrastu z przedstawionymi tam równocześnie Kreteńczykami użyta jest jedynie barwa brunatna w ciemniejszym odcieniu. W „Jewel Fresco” natomiast zostały podkreślone cechy antropologiczne fizjognomji z zupełnym pominięciem zabarwienia skóry. W trzykrotnem zatem przedstawieniu Afrykanów widoczne są wyraźne niekonsekwencje i licencje w artystycznym traktowaniu cech rasowych, na które nie śmiałyby sobie nigdy pozwolić malarz egipski.

W każdym zatem przypadku jest przedstawienie typu „afrykańskiego” w sztuce kreteńskiej czysto jednorazowe, wynikające z mniej lub więcej przypadkowej znajomości Afrykanów, wskutek czego zabytki kreteńskie nie przechowały nam jakiejś określonej rasy, jako takiej.

Z odmiennego w każdym poszczególnym wypadku traktowania typu „afrykańskiego” oraz jego nader nielicznego występowania w sztuce kreteńskiej wynika jedynie, iż chodzi tu niewątpliwie o rasę Kreteńczykom bezwzględnie mało znaną, zamieszkałą zapewne gdzieś na peryferjach poznanego przez nich świata, uderzającą wszakże artystę kreteńskiego odrębnością swego extérieur, skoro zdołał on niektóre cechy somatyczne podchwycić, zapamiętać i w mniej lub więcej udatny sposób oddać w sztuce. Temsamem odrzucić trzeba przypuszczenie, aby którykolwiek z tych zabytków wolno było odnieść do domniemyanych resztek ludności autochtonicznej pochodzenia afrykańskiego na Krecie³³⁾. Jeśliby bowiem zaludnienie tej wyspy posiadać miało w epoce przedgreckiej pewien odsetek krwi afrykańskiej, to niewątpliwie znalazłoby to silniejszy oddźwięk w sztuce figuralnej, któraby przekazała wtedy bardziej zdefiniowany i jednolity pod względem artystycznym typ tego elementu rasowego. Tymczasem stwierdziliśmy coś wręcz przeciwnego, a wykopaliska nie dały dotąd materiału oste-

³²⁾ Junker *Das erste Auftreten der Neger in der Geschichte* 1920, 16nn.

³³⁾ Evans *The Early Nilotic, Libyan etc.* 1926, 27.

ologicznego, któryby wolno było uważać za pochodzenia „afrykańskiego”³⁴⁾.

Wszystkie typy afrykańskie na zabytkach kreteńskich uważać zatem wypada za podobizny ówczesnych rdzennych mieszkańców Afryki, wobec czego powstaje pytanie, jaką drogą i w jakich okolicznościach ludność Egei, a przedewszystkiem Krety, zawrzeć mogła z nimi bliższą znajomość.

Udział ludów egejskich w handlu i żegludze śródziemnomorskiej jest od samego zarania dziejów bardzo znaczny. Wprawdzie we wschodniej części morza Śródziemnego początkowo współzawodniczyć musza z Egipcjanami, których w II-em tys. prz. Chr. wypierają definitywnie³⁵⁾, ale zato w zachodniej żeglarz i kupiec kreteński spełniają rolę wyłącznych pośredników w stosunkach ze Wschodem. Handel kreteński sięga aż na półwysep Pirenejski, gdzie Tartessos jest głównym dostawcą cyny³⁶⁾. Stąd inskrypcja Sargona I (2637 — 2582), donosząca o jego podbojach zamorskich, wymienia łącznie *Kaptara* — Krete i „kraj cyny” — Hiszpanję południową³⁷⁾. Później występują egejscy *H3nbw*, jako stali importerzy cyny do Egiptu³⁸⁾, co jest najlepszym dowodem, iż żeglarze egipscy nigdy w zachodnią część morza Śródziemnego nie próbowali się zapuścić³⁹⁾. Również wczesnej daty są stosunki Krety z wyspami Liparyjskimi⁴⁰⁾. Na Balearach⁴¹⁾, Malcie⁴²⁾

³⁴⁾ Glotz, *Civilisation égéenne* 1923, 71nn. Nadto Xanthoudides *Vaulted Tombs of Messarà* 1924, 126nn.

³⁵⁾ Köster *Schiffahrt und Handelsverkehr des östlichen Mittelmeeres im 3. u. 2. Jahrtausend* 1924, 32nn.

³⁶⁾ Schulten *Tartessos* 1922, 6nn. Wpływy egejskie na półwyspie Pirenejskim: Dussaud *Civilisations préhelléniques* 1914², 212nn.; Evans *Palace I* 1921, 20 nn.; por. Schulten — Bosch Gimpera *Hispania* 1920, 111n.

³⁷⁾ Tekst: Schröder *Keilschrifttexte aus Assur verschiedenen Inhalts* 1920, Nr. 92, w. 41. Por. Forrer *Gaceta de Munich* 2.II.1922; Eisler *Festschrift f. Lehmann - Haupt* 1921, 21; Bossert *Altkreta* 1923², 10n. Pokrywa się to z wiadomością innej inskrypcji Sargona I o podboju przezeń „całego Zachodu”: King *Chronicles II* 1907, 4 i 31. Odmienne Albright *Journ. Amer. Orient. Soc.* 1925, 236n.

³⁸⁾ Eisler *Die kenitischen Weihinschriften* 1919, 74¹.

³⁹⁾ Żegluga egipska na morzu Śródziemnym koncentrowała się wyłącznie w jego wschodniej części w kierunku Egei i przedewszystkiem wybrzeża syryjskiego, dopóki Kreteńczycy nie wyparli żeglarzy egipskich, por. Köster *Ztschrft. f. Aegypt. Sprache* 1922, 125nn.

⁴⁰⁾ Świadczą o tem znaleziska liparytu na Krecie, zestawione u Fimmen'a *Kretisch-mykenische Kultur* 1921, 119.

⁴¹⁾ Mayr *RV I* 1924, 328.

⁴²⁾ Dussaud *op. cit.*, 206nn.; Fimmen *op. cit.*, 108; Mayr *RV VII* 1926, 367n.

i Sycylii⁴³), a zwłaszcza na Sycylii⁴⁴), ślady handlu egejskiego są niemniej wyraźne, możliwe zatem, iż istniały tam również faktorje lub tylko stacje pośrednie w żegludze śródziemnomorskiej. W związku z tem jest zupełnie prawdopodobne, że na północnem wybrzeżu Afryki powstać mogły faktorje egejskie, jakkolwiek bezpośrednich dowodów ich istnienia z tego terytorjum nie posiadamy⁴⁵). Odległość Krety od Cyrenajki nie jest wcale większa, niż np. od Pharos, naprzeciw Aleksandrii, gdzie usadowili się w II-em tys. prz. Chr. Kreteńczycy⁴⁶) — przeciwnie wynosi zaledwie trzecią część tej ostatniej⁴⁷). W czasach późniejszych powstają tam wszak liczne kolonje fenickie i greckie i nie jest wykluczonem, że, z chwilą załamania się potęgi morskiej Kreteńczyków, ich dawne posiadłości zamorskie i tu przeszły w ręce Fenicjan, a później Greków, jak w dalszych obszarach zachodniej części morza Śródziemnego⁴⁸). Charakterystycznym jest także to, że w czasach późniejszych Kreta uważana jest jeszcze nadal za tę właśnie z wysp greckich, której ludność utrzymuje stałe stosunki i komunikację z wybrzeżem libijskiem⁴⁹).

Kreteńczycy byli, o ile dzisiaj sądzić wolno, pierwszym z ludów obcych, który spróbował osiąść na wybrzeżu Cyrenajki. W okresie tym, jak zresztą i przez cały przeciąg dziejów, północnoafrykańskie wybrzeża pozostają wciąż obce dla kupców i żeglarzy egipskich. Nie posiadamy żadnych wiadomości o tem, czy Egipcjanie próbowali nawet kiedykolwiek usadowić się tam od strony morza. Wiemy tylko skądinąd o stosunkach z libijskimi sąsiadami na zachodniem pograniczu lądowem Egiptu⁵¹). Jeśli jednak rzucimy okiem na mapę Afryki starożytnej, to stwierdzamy natychmiast, iż geograficzne położenie Egiptu,

⁴³) Dussaud *op. cit.*, 213.

⁴⁴) Duhn RV VII 1926. 113nn. Tradycja grecka wiąże panowanie Mimosy z tą wyspą. Bethe *Rheinisches Museum* 1910, 266nn. Glotz *Civilisation égéenne* 1923. 221 przypuszcza, iż wysepka Ortygia naprzeciw Syrakuz była poprzednio kolonją kreteńską.

⁴⁵) Wykopaliska w Trypolitanji nie dały dotąd przedmiotów pochodzenia egejskiego.

⁴⁶) Evans *Palace* I 1921, 292nn.; Glotz *Histoire grecque* I 1924, 44.

⁴⁷) Faktorje kreteńskie na wybrzeżu libijskiem służyć mogły pozatem jako dogodne stacje pośrednie w żegludze śródziemnomorskiej, korzystającej wówczas z niewielkich przestrzeni.

⁴⁸) Gsell *Histoire ancienne de l'Afrique du Nord* I 1921³, 359nn.; por. Herod. IV, 197.

⁴⁹) Glotz *Civilisation égéenne* 1923, 221 przypuszcza więc, iż Kreteńczycy już przed Grekami zajmować mogli wysepkę Platea u wybrzeża Cyrenajki.

⁵⁰) Herod. IV, 151. Stosunki kulturalne Egei z Libją przedstawia obecnie Bossert *OLZ* 1927, 649nn.

⁵¹) Möllier *Ztschrft. f. Ethnologie* 1920/21, 427nn. i *ZDMG* 1924, 36nn.

który wszak sam jest jej wybitną częścią, było tego rodzaju, iż kolonizacja wybrzeża libijskiego nie mogła posiadać dla Egipcjan żadnego znaczenia, a to przede wszystkim dlatego, że sami oni byli bez porównania bliżej właściwych i bogatszych źródeł importu cennych podówczas produktów „afrykańskich”⁵²).

Inaczej przedstawia się sprawa z Kreteńczykami. Handel ich z Afryką skupiać się musiał z natury rzeczy początkowo w rękach kupców egipskich, którzy ze zmonopolizowanego w ten sposób pośrednictwa ciągnąć mogli wcale niezłe korzyści. Z chwilą objęcia decydującej roli w handlu i żegludze śródziemnomorskiej przez Kreteńczyków, owo dotychczasowe pośrednictwo egipskie mogło im być wprost niewygodnym i nietrudno wobec tego przypuszczać, iż tak przedsiębiorczy kupcy, jak Kreteńczycy, pokusić się mogli już bardzo wcześnie o nawiązanie bezpośrednich stosunków z Afryką północną, dla częściowego chociażby omięcia pośrednictwa egipskiego w handlu afrykańskim. Wybrzeże libijskie było właśnie dla Kreteńczyków najbliższym punktem lądu afrykańskiego, najdogodniejszym przeto dla stworzenia sobie podstawy do wymiany produktów z Afryką⁵³).

W związku z tem jest więc dostatecznie zrozumiałem, skąd na zabytkach kreteńskich znalazły się podobizny mieszkańców Afryki. Pozostaje wszakże do wyjaśnienia, które to ludy afrykańskie mogły zostać uwiecznione w sztuce kreteńskiej, przyczem nadmienić trzeba, iż omówione poprzednio zabytki nie są jedynymi wizerunkami „Afrykanów” w sztuce kreteńskiej.

Z wykopalisk z czasów starszego pałacu w *Haghia Triada* (MM. II—LM. I, 1700 — 1400 prz. Chr.) pochodzą trzy główki ludzkie⁵⁴). Jedna z nich dotąd nieopublikowana reprezentuje, według świadectwa znalazcy, ten sam typ, co pozostałe dwa biusty męskie⁵⁵). Płeć ich nie jest wszakże zaznaczona przez pomalowanie czerwoną barwą, jak to ma często miejsce również w plastyce kreteńskiej⁵⁶); byłoby to zresztą niemożliwe dlatego, iż czerwona farba użyta już została dla odtworze-

⁵²) E r m a n - R a n k e *Aegypten u. ägypt. Leben* 1923², 531nn.

⁵³) Ważnym artykułem była zwłaszcza kość słoniowa, importowana do Egei od czasów najdawniejszych, jako surowiec, podlegający następnie obróbce artystycznej. R i d d e r *Florilegium de Vogüé* 1909, 513nn.; F i m m e n *Die kretisch - mykenische Kultur* 1921, 120. Również złoto: F i m m e n *op. cit.*, 121. Wiadomo, iż Egea pośredniczyła wówczas w handlu ze środkową Europą.

⁵⁴) H a l b h e r r *Monumenti antichi* 1903, 74.

⁵⁵) 1. H a l b h e r r *Monumenti antichi* 1903, fig. 56 i tab. XI. 4; M o s s o *Origine della civiltà Mediterranea* 1910, fig. 89.

2. H a l b h e r r *loc. cit.*, fig. 57 i tab. XI. 5; M o s s o *op. cit.*, fig. 89

⁵⁶) Już figurki z *Petsofà*, MM. I (głina malowana): B S A IX, tab. VIII; E v a n s *Palace I* 1921, fig. 111a. b.; B o s s e r t *Altcretea* 1923², fig. 102.

nia zarostu twarzowego. Jest to niemniej niezwykle dla sztuki kreteńskiej, która posługuje się w tym celu zazwyczaj kolorem czarnym⁵⁷⁾. Z samego zatem artystycznego traktowania obu postaci męskich domyślać się już wolno, iż mamy tu podobizny ludu niekreteńskiego, tembardziej, iż ich typ rasowy i całe extérieur odbiega zupełnie od rdzennej ludności Krety⁵⁸⁾.

Obaj mężczyźni posiadają wysoki, kabłąkowaty nos, który z widoku en face okazuje się nadto wąski. Głowy są wyraźnie długie, wąskie i wysokie, podbródki dość wydatnie zaznaczone. Na północnoafrykańskie pochodzenie tych postaci wskazuje charakterystyczna długa fryzura, na czoło spadająca w oddzielnych puklach, a przede wszystkim wygolona górna warga i spiczasta bródka, którą obserwujemy na zabytkach egipskich u mieszkańców Afryki północnej, bez różnicy przynależności rasowej,⁵⁹⁾ a nadto w nielicznych utworach ich sztuki rodzimej.⁶⁰⁾ Fakt, iż bródka ta na obu posążkach zaznaczona została czerwoną farbą, podsuwa przypuszczenie, iż zastosowana została przez malarza w celu oddania zarostu blond odcienia, który na zabyt-

⁵⁷⁾ Również w terakotach stosowana jest dla włosów i oczu barwa czarna, por. np. *Palaiastro*, LM. I: BSA X, 27, fig. 6; Bossert *Altkreta* 1923², fig. 113.

⁵⁸⁾ Zarost twarzowy na Krecie występuje, prócz na zabytkach opisywanych, jeszcze trzykrotnie, mianowicie:

1. Jako czarna spiczasta bródka na glinianym rhytonie w kształcie głowy z *Phastos*, MM. II: *Rendiconti Lincei* 1909, 281, fig. 4a; *Ant. Crét.* II, tab. 50; Bossert *Altkreta* 1923², fig. 109. Bródka owa zbliżona jest do tej, jaką mają główki z Haglia Triada. Wątpliwem jest wszakże, aby rhyton przekazywać miał ten sam typ ludzki, co i one, aczkolwiek Rodenwaldt *Tiryas* II 1912, 6⁸ zauważył już zupełnie niekreteńskie extérieur rhytonu. Z tego też względu K. Müller *JDAI* 1915, 263 dopatruje się w nim karykatury.

2. Jako kończące się ostro bokobrody u wojownika na pilaskorzeźbie w *Knossos* p. uw. 4e; jest to jednak typ obcy w sztuce kreteńskiej.

3. Brodę z wąsami posiada głowa, LM. I: Forsdyke *JHS* 1920, tab. VI i 174nn.; Bossert *Altkreta* 1923², fig. 120/1; Glotz *Civilisation égéenne* 1923, fig. 5. Ten ostatni przypisuje ją dynastie „achajskiemu” z Krety pod wpływem wyraźnego podobieństwa z maską złotą z IV-go grobu studniowego w *Mykenach*: Schuchhardt *Schliemanns Ausgrabungen* 1891² fig. 254; Stais *Collection mycénienne* 1909, Nr. 623.

Zarost twarzowy występuje więc na zabytkach kreteńskich u tych postaci, które uważamy za typy obce. Wśród rdzennej ludności wysp Egejskich zakorzeniony był głęboko zwyczaj usuwania zarostu twarzowego, jak o tem świadczą liczne bardzo znaleziska brzytew.

⁵⁹⁾ Bartocini *Aegyptus* 1922, 156nn.; Mödler *ZDMG* 1924, 36nn. (praca Bates *Eastern Libyans* 1914 nie była mi niestety dostępna).

⁶⁰⁾ T. np. stela z *Abizar*: Doublet *Musée d'Alger* 1890, 72n. i tab. VI

kach kreteńskich jest zresztą zupełnie nieznaną.⁶¹⁾ Mieliliśmy zatem w obu postaciach z Haghia Triada przedstawicieli jasnowłosej ludności Afryki północnej — *Tuimah* tekstów egipskich.⁶²⁾ Szczepy te wdzierają się koło 2400 r. prz. Chr. wielką falą, idącą z zachodu wzdłuż wybrzeża północnego Afryki ku granicy Egiptu, i odpychają ku południowi starszą ludność tych terytorjów, pochodzenia hamickiego.⁶³⁾

Wydaje się wszakże niezbyt prawdopodobnym, aby opisane poprzednio typy Afrykanów ciemnoskórych odnieść wolno było właśnie do owej hamickiej ludności Afryki północnej. Zarówno główki z „Jewel Fresco”, jak i grawiura muszlowa z Haghios Onouphrios posiadają rysy twarzy wybitnie negroidalne,⁶⁴⁾ przypuszczalnie więc są to wizerunki przedstawicieli ludności terytorjum, na którym dokonano się już pewne wymieszanie pomiędzy elementem hamickim a czysto murzyńskim.⁶⁵⁾

Na obszarze Afryki spotykamy bowiem już w czasach bardzo odległych dwie wielkie rodziny ludów, które dzielą się między sobą posiadaniem „Czarnego Łądu”: *Murzynów* w ścisłym znaczeniu tego słowa (Negrów) i *Hamitów*. Negrowie na widownię historyczną występują stosunkowo późno, a dowiadujemy się o nich dzięki temu, iż wchodzą w bezpośredni kontakt z Egiptem za XVIII-ej dynastji.⁶⁶⁾ Nubijczycy, z którymi na południowej swej granicy pozostają aż do tej chwili w stosunkach Egipcjanie, są, wnosząc z ich podobizn na zabytkach egipskich, czystymi Hamitami. Do tej grupy należy najprawdo-

⁶¹⁾ W obrębie Egei tylko w sztuce kontynentu stwierdzamy dwukrotnie jasne włosy, a to we freskach z *Myken*, LM. I: Rodenwaldt *Der Fries des grossen Megarons von Mykenai* 1921, tab. 5; Bossert *Altkreta*, 1923², fig. 220 oraz Waldis *Neue Jahrbücher f. d. Klass. Altertum* 1922, 408 (sprawozdania z wykopalisk angielskich: *BSA* XXIV, 184 — 209 i XXV, 1 — 434 nie były mi podczas pisania tej pracy dostępne). Ze względu na wczesne pojawienie się Greków na Peloponezie, por. Przeworski *Eos* 1925, 1nn., jest ta obecność typów jasnowłosych we freskach mykeńskich zupełnie wy tłumaczona.

⁶²⁾ Mosso *op. cit.*, 124 suponuje, iż główki te zachowały typ najstarszego załadnienia Krety, spokrewnionego z ludnością Afryki północnej. Przeciw temu przemawia chronologia: główki z Haghia Triada datują się z 1700—1400 prz. Chr., a ludność jasnowłosa na wybrzeżu libijskim pojawia się około 2400 r. prz. Chr.

⁶³⁾ Möller *ZDMG* 1924, 45.

⁶⁴⁾ Co do „Jewel Fresco” sam Evansi *Palace I* 1921, 312 zaznacza, że „jest możliwym, iż mamy tu raczej do czynienia z przedstawicielami jakiejś rasy afrykańskiej pod wpływem murzyńskim, aniżeli z właściwymi Murzynami”.

⁶⁵⁾ Por. charakterystykę Hamitów: Luschan u Meinhofa *Die Sprachen der Hamiten* 1912, 241nn.; Pöch *Berichte d. Forschungsinstitutes f. Osten u. Orient in Wien* II 1918, 17nn.

⁶⁶⁾ Junker *op. cit.*

podobniej nie tylko pierwotna ludność Egiptu,⁶⁷⁾ ale również najstarsi mieszkańcy Afryki północnej, — *Tehenu*, znani z zabytków i tekstów Starego Państwa.⁶⁸⁾ Wskazuje na to fakt, iż grupa hamicka zajmowała podówczas znaczniejsze obszary Afryki, póki, wskutek pojawienia się nowych ugrupowań etnicznych ludów jasnowłosych, nie została odsunięta bardziej ku południowi. To też w epoce klasycznej ludność o ciemnej pigmentacji skóry, — *Etjopowie*, zamieszkuje już tylko północne oazy Sahary,⁶⁹⁾ a w dzisiejszych czasach na tem samem terytorjum może być również mowa tylko o resztkach ludności hamickiej.⁷⁰⁾

Wynikałoby z tego, iż Kreteńczykom znana być powinna przede wszystkim ciemnoskóra hamicka ludność Afryki północnej, z którą najłatwiej uzyskać mogli kontakt, jako niezbyt oddaloną od wybrzeży morskich. Ludność jasnowłosa tych obszarów nie była im wszak obcą, jak świadczą opisane poprzednio biusty męskie z Haghia Triada. Ponieważ jednak na zabytkach kreteńskich zachowały się typy ciemnoskóre o charakterystyce wyraźnie negroidalnej, należałoby mniemać, iż Kreteńczykom znane były również ludy murzyńskie lub przynajmniej jakieś szczepy afrykańskie o znaczniejszej przymieszce negroidalnej, mieszkające już dalej na południu. Mielibyśmy zatem prawo przypuszczać, iż kupcy kreteńscy nie ograniczali się wyłącznie do czynności handlowych w swych faktorjach na po-brzeżu libijskiem, lecz wysyłali stamtąd również własne karawany w głąb lądu afrykańskiego. Innemi słowy, udział ich w handlu z Afryką nie był wyłącznie pośredniczący, ale w dużej mierze aktywny, co wyrażało się w usiłowaniach bezpośredniego dotarcia do właściwych źródeł produktów „afrykańskich“.

Do podobnego przypuszczenia skłaniają również niektóre inne zabytki kreteńskie. Znajdujemy w nich wyraźne reminiscencje stosunków handlowych Egei z Afryką. Związkami z Libją objaśnić trzeba przecież użycie w charakterze hieroglify kreteńskiego *silphium*⁷¹⁾, rośliny właściwej wyłącznie temu krajowi, skąd w późniejszych czasach eksportowali ją koloniści greccy, jako środek leczniczy. Znale-

⁶⁷⁾ Stahr *Die Rassenfrage im antiken Aegypten* 1907, 31; Grühl *Das vor- u. frühgeschichtliche Werden d. ägyptischen Volkes* 1922, 6nn.

⁶⁸⁾ Möller *ZDMG* 1924, 41nn.

⁶⁹⁾ Gsell *op. cit.*, 300nn.

⁷⁰⁾ Por. mapy rozmieszczenia dzisiejszych ludów Afryki: Birkner *Rassen u. Völker d. Menschheit* 1910, tab. 16 i Meinhof *op. cit.*

⁷¹⁾ Evans *Palace I* 1921, fig. 216.

zione w Mykenach wazy z jaj *strusich*⁷²⁾ oraz zachowana na pieczęci podobizna tego ptaka⁷³⁾ wskazują również na istnienie wówczas handlu egejsko-afrykańskiego.⁷⁴⁾ Dalej w głąb ładu afrykańskiego prowadzi natomiast *hippopotam*, przedstawiony na odważnikach kreteńskich⁷⁵⁾. Także na jednym z niedawno odnalezionych fresków w Knossos znajduje się podobno mała z gatunku *cercopithecus*, jaki spotyka się dopiero poza Sudanem.⁷⁶⁾

W obu ostatnich wypadkach posiadamy zatem zaświadczoną przez zabytki kreteńskie znajomość fauny środkowoafrykańskiej ze strony Kreteńczyków, znajomość, którą wytłumaczyć sobie możemy tylko w związku z ich wyprawami do wnętrza Afryki. Nie wydaje się to znów tak dalece nieprawdopodobnym, skoro zważymy, iż, w czasach znacznie późniejszych,⁷⁷⁾ kupcom rzymskim udawało się przeniknąć na samo południe Afryki.⁷⁸⁾ Wiemy skądinąd również, że wyroby przemysłu egejskiego docierały aż do Nubji.⁷⁹⁾

W ten sposób dochodzimy zatem do ostatecznego wniosku naszej pracy, iż wszelkie typy afrykańskie na zabytkach kreteńskich, zarówno wyraźnie negroidalne,⁸⁰⁾ jak i mniej pod względem rasowym zdefiniowane,⁸¹⁾ oraz również jasnowłose,⁸²⁾ rozumieć należy poprostu jako reminiscencje stosunków handlowych, jakie ludy Egei, zwłaszcza Kreteńczycy, utrzymywały w II-em tys. przed Chr. z ładem afry-

⁷²⁾ Evans *Palace I* 1921, 170, 237, 594. Repr.: *ibid.*, fig. 436B; Bossert *Altkreta* 1923², fig. 274; Stais *Collection mycénienne* 1909, Nr. 828 (okres grobów studniowych).

⁷³⁾ Evans *JHS* 1894, 341, fig. 64a.

⁷⁴⁾ Według relacyj starożytnych struś zamieszkiwał nie tylko Cyrenajkę, lecz cały niemal obszar Afryki północnej: Keller *Die antike Tierwelt* II, 1913, 171.

⁷⁵⁾ Evans *Corolla numismatica in honour of B. V. Head* 1906, 351nn.

⁷⁶⁾ Według opinii znalazcy Evans'a: *BCH* 1923, 531.

⁷⁷⁾ Coprawda przy użyciu wielbłąda w handlu karawanowym, którym to zwierzęciem w tym celu posługiwać się poczęto dopiero w III-im w. prz. Chr.: Gsell *op. cit.*, 310 i Antonius *Stammesgeschichte der Haustiere* 1922, 313. To też wyobrażony na pieczęci kreteńskiej wielbłąd: Evans *JHS* 1894, 341, fig. 62b, wskazuje na stosunki z Syrią.

⁷⁸⁾ Dowodzą tego np. monety cesarza Antoniusa Piusa, znalezione w Zimbabwe w Rhodézji: Cramer *Afrika in seinen Beziehungen zur antiken Kulturwelt* 1907, 51.

⁷⁹⁾ Waza epoki późnohelladyckiej I, znaleziona w *Anibe*, ok. 240 klm. na południe od Assuan'u; *Museum Journal* 1910, 47n.; Reisinger *Kretische Vasenmalerei* 1912, 12 i tab. I. 6, RV VII 1926, tab. 60. b. W tym wypadku niewykluczone zresztą, że drogą przez Egipt.

⁸⁰⁾ Głównki „Jewel Fresco” i grawiura z Haghios Onouphrios.

⁸¹⁾ Wojownicy „Town Mosaic” i wojownik fresku z Knossos.

⁸²⁾ Biusty męskie z Haghia Triada.

kańskim. Tem samem upaść musi przypuszczenie, aby zaludnienie Krety, w epoce poprzedzającej inwazję achajską, posiadać mogło jakąś poważniejszą domieszkę afrykańskiego pochodzenia, któraby w ten sposób ujawniać się mogła na zabytkach. Innemi słowy, opisanych poprzednio zabytków nie wolno uważać za dowód związków etnicznych pomiędzy Egeą starożytną a lądem afrykańskim. Nie wyklucza to wszakże z drugiej strony możliwości, że pewna, nieznaczną bardzo domieszka krwi afrykańskiej mogła istotnie znaleźć się na Krecie, już jako rezultat przedstawionych powyżej stosunków handlowych i towarzyszącego im niewątpliwie dowozu niewolników z Afryki. Ten dopływ elementu niewolniczego lub może nawet najemniczego⁸³⁾ z Afryki musiał być jednak na Krecie w II-em tys. prz. Chr. niezbyt intensywny i w każdym razie w skutkach swych zupełnie niewyraźny.

Omówione w pracy niniejszej figuralne utwory sztuki kreteńskiej, łącznie z dalszym materiałem archeologicznym i częściowo historycznym, pozwalają odtworzyć, w ogólnych przynajmniej zarysach, jeden z fragmentów handlowo-kolonizacyjnej działalności ludów egejskich na obszarze morza Śródziemnego. Nie jest to bez większego znaczenia dla tego splotu problemów, jakim są kwestje etniczne Krety przed inwazją achajską. Kolonizacji zamorskiej towarzyszy wszak zawsze mniej lub więcej intensywna ekspansja elementów etnicznych ośrodka kolonizującego, metropolji, poza jej właściwe granice. Równocześnie z tem promieniowaniem elementów kolonizujących na terytorja kolonizowane daje się zaobserwować drugi, odwrotny poniekąd proces: recepcja elementów etnicznych z terytorjów kolonizowanych przez ośrodek etniczny metropolji. Kolonizacja zamorska sprzyja więc powstaniu jeszcze jednego łożyska, którem dogodnie dopływać mogą z zewnątrz obce elementy etniczne do danego ośrodka. W starożytności znajdują te procesy bodźca w samej strukturze socjalnej, — w instytucji niewolnictwa. Dlatego też uwzględnienie kwestji niewolniczej w rozważaniach historyczno-etnicznych z czasów starożytnych nasuwa się poprostu jako pewnego rodzaju postulat.

• Na Krecie, w epoce przed inwazją achajską, kwestja niewolnictwa jest wszakże zupełnie nieznaną. Wskutek tego nie jesteśmy w stanie bliżej określić, jakim mógł być stosunek napływowej ludności niewolniczej do tubylczej, a w ślad za tem idzie niemożność wnioskowania w kwestji oddziaływania tej ludności napływowej na ludność tubyl-

⁸³⁾ Czarnego wojownika fresku z Knossos uważa Evans za niewolnika afrykańskiego pochodzenia lub nawet najemnika w służbie kreteńskiej, zbyt pośpiesznie sądzi jednak, że „w ten sposób tajemnica historyczna potęgi kreteńskiej została odsłonięta: „Minoś postęgiwała się czarnymi najemnikami”.

czą pod względem rasowym. Brak źródeł historycznych nie pozwala prócz tego stwierdzić, z jakich obszarów rekrutować się mogła owa ludność niewolnicza, dokąd szły wyprawy wojenne lub korsarskie. Związki Krety z Afryką północną, tak jak zostały przedstawione w pracy niniejszej, wskazują tylko na jedno ze źródeł przypuszczalnego napływu obcych elementów na Kretę, w sposób wprawdzie nader jeszcze niedostateczny. Dopiero przyrost materiału historycznego i zabytkowego mocen jest postawić tę niezmiernie interesującą kwestję na właściwej płaszczyźnie badań, a antropologja kopalna będzie miała wdzięczne zadanie przyczynić się do wykrycia tych najrozmaitszych obcych domieszek etnicznych, które wchłonęła w siebie ludność panującej w II-em tys. prz. Chr. na morzu Śródziemnem Krety.

ces survivances et il constate l'identité des mystères, du pythagoreisme et du culte orphique. Il s'occupe ensuite du problème de l'immortalité de l'âme qui d'après lui est une foi inconnue par les Grecs, mais empruntée à la religion égéenne. La religion grecque subit le sort de l'histoire des Etats de la Grèce. Au moment où la *polis* grecque succombe il y a un changement profond dans sa religion. La Grèce subit un renouveau de religiosité, et une période de renaissance de sa religion. Après le siècle éclairé des sophistes on revient à la recherche des différents cultes anciens ou étrangers qui finit à l'époque de l'empereur Théodose. Il y a une corrélation entre la religion et les institutions politiques: la débâcle politique de la Grèce mène à la décadence de la religion réellement grecque.

L'époque hellénistique est l'époque d'une répristinisation inconsciente dans tous les domaines de civilisation: dans celui de la religion elle apporte de nouveau le culte des souverains modernisé (voir l'analogie du néo - classicisme à l'époque de l'Empire en France). Il serait nécessaire d'examiner sous ce point de vue les théories, concernant les cultes hellénistiques. On pourrait établir une nouvelle série chronologique des emprunts: orientalistiques, hellénistiques et romanisés.

L'auteur en finissant souligne encore une fois la nécessité d'étudier la religion égéenne d'une manière plus approfondie.

4. STEFAN PRZEWORSKI. Les représentations des Africains dans l'art crétois (résumé).

L'auteur s'étend d'abord sur les représentations des peuples étrangers dans l'art crétois. Il constate que l'artiste de cette époque ne se donnait pas la peine de reproduire exactement dans son oeuvre tous les détails de l'extérieur humain. Dans le but de réaliser sa conception artistique il néglige plutôt le principe de l'exactitude ethnique et parfois il se permet une licence qui ne serait pas de place chez son collègue égyptien. Cette particularité de l'art crétois se manifeste entre autre dans la représentation du „peuple jaune“ et des porteurs des vases de Cnosse.

Les considérations ci-dessus nous servent à pénétrer plus facilement dans la manière dont les noirs sont traités par l'art crétois. Une analyse détaillée des monuments crétois qui nous ont conservé les images des africains („Town Mosaic“, „Jewel Fresco“, le fresque de Cnosse avec les soldats en marche, la gravure sur coquille de *Haghios Onouphrios*) nous amène à la conclusion que cet art n'a pas su créer un type constant de la race „africaine“. L'explication de ce fait s'impose par elle-même: les habitants du continent africain devaient

être peu connus aux Crétois. Il résulte donc que les représentations en question ne se rapportent pas à un présomptif élément „africain“ de la population indigène de la Crète prédorienne. L'auteur n'y voit qu'une réminiscence des relations commerciales existant au II mil. av. J. C. entre la Crète et l'Afrique du Nord. Son hypothèse de la fondation des comptoirs crétois sur la côte libyenne à cette époque semble être confirmée par certaines trouvailles égéennes et par des considérations sur le rôle des marchands et des marins crétois dans la Méditerranée occidentale au II mil. av. J. C.

Les figurines masculines de *Haghia Triada* dont la barbe est marquée en rouge, ne sont probablement que des représentations des Libyens blonds, des *Tuimah* de textes hiéroglyphiques.

Les africains noirs représentés sur les monuments ci-nommés, ne sont pas des Chamites purs, plutôt des Chamites avec un mélange négroïde. Il est donc probable que les marchands crétois ont pénétré de leurs stations libyennes dans l'intérieur du continent africain, ce qui nous semblent confirmer quelques représentations de la faune africaine dans l'art crétois.

5. ZDZISŁAW KONOPKA - ZMIGRYDER. L'interprétation de la catégorie dite *aerarii* (résumé).

Après avoir analysé les différentes opinions des savants concernant les *aerarii*, l'auteur essaie de donner une nouvelle interprétation des sources (T. Live, Aulu - Gelle, Cicero et autres) pour aboutir à une nouvelle explication de ce terme. Il établit que par *aerarii* on comprenait uniquement une punition qui avait des conséquences financières, mais qui n'emportait pas de suites dans le domaine du droit de suffrage, ni dans celui du service militaire. L'auteur - vu l'analogie faite entre les *aerarii* et les *Caerites* — donne une analyse des droits de ceux derniers et constate que leurs droits changeaient, mais qu'au fond les *Caerites* sont devenus aussi des citoyens de plein droit.

COMPTE - RENDUS SYNTHÉTIQUES.

1. JERZY MANTEUFFEL. Introduction à l'étude de la papyrologie (résumé).

C'est une revue critique des dernières publications, concernant les études papyrologiques. Après avoir donné l'historique de la papyrologie l'auteur passe en revue les collections et publications des textes,